

Sygn. akt II Ca 904/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. L.**

przeciwko **Gminie Z.**

o zapłatę 7.821,60 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I C 56/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.421,49 (tysiąc czterysta dwadzieścia jeden 49/100) zł obniża do 1.100,87 (tysiąc sto 87/100) zł;

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 34,56 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 904/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej Gminy Z. na rzecz powódki Z. L. 1421,45 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 września 2011 r., a dalej idące powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 16 lipca 1984r. Naczelnik Miasta i Gminy Z. wydał decyzję o przydziale dla J. L. lokalu użytkowego położonego w Z. przy ulicy (...) o powierzchni ogólnej 84,40 m² na prowadzenie działalności (...) - na czas wykonywania tej działalności. W dniu 31 sierpnia 1984r. pomiędzy J. L. a Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej w Z. została zawarta

umowa o najem lokalu użytkowego położonego w Z.przy ulicy (...)o powierzchni użytkowej 104,29 m² - magazyn, strych, zakład produkcyjny. W dniu 27 kwietnia 1985 r. J. L.zawarł z Zakładem (...)w Z.kolejną umowę o najem lokalu użytkowego położonego w Z.przy ulicy (...)o powierzchni użytkowej 96,25 m² - zakład produkcyjny, piwnica, magazyn na strychu. W dniu 31 stycznia 1991 r. zawarł on z Przedsiębiorstwem (...)w Z.następną umowę najmu przedmiotowego lokalu użytkowego o powierzchni 96,25 m². Dnia 15 lutego 1991r. został sporządzony protokół zdawczo - odbiorczy lokalu położonego w Z.przy ulicy (...), według którego ogólna powierzchnia lokalu wynosiła 97,14 m². Dnia 15 kwietnia 1991 r. sporządzono aneks nr (...)do tej umowy, w którym wyliczono czynsz, wskazując, że ciastkarnia ma powierzchnię 82,04 m², strych - 15,10 m² i piwnica 4,00 m², powierzchnia wynajmowana przez J. L.wynosiła więc ogółem 101,14 m². J. L.i Zakład Usług (...)w Z.dnia 18 stycznia 1994r. podpisali aneks nr (...)do umowy najmu z dnia 31 stycznia 1991r. W aneksie tym ustalono stawkę czynszu miesięcznego za wynajmowany lokal od powierzchni użytkowej 101,14 m², przy czym stawka była wyższa za powierzchnię 82,04 m², a niższa od powierzchni 19,10 m². Dnia 9 maja 2008r. J. L.zawarł z Zakładem Usług (...)w Z.porozumienie wraz z cesją praw, zgodnie z którym strony z dniem podpisania porozumienia zgodnie rozwiązały umowę najmu z dnia 31 stycznia 1991r. na najem lokalu użytkowego o powierzchni 96,25 m² położonego w Z.przy ulicy (...). Według tego porozumienia w związku z rozwiązaniem umowy najmu i cesją praw z tytułu zawartej umowy na żonę Z. L., najemca J. L.oświadczył, że wynikające z umowy jego roszczenia tym samym zostały w pełni zaspokojone i nie będzie ich dochodził od wynajmującego. Porozumienie to podpisała także powódka Z. L.. Tego samego dnia pomiędzy pozwaną Gminą Z.a powódka Z. L.została zawarta umowa najmu lokalu użytkowego położonego w Z.przy ulicy (...)o powierzchni 82,04 m² i 19,10 m² kotłowni, to jest łącznie 101,14 m². Powódka z dniem 31 grudnia 2009r. zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej pod nazwą (...) - Z. L., a dnia 20 stycznia 2010r. zdała ona stronie pozwanej wynajmowany przez nią lokal użytkowy położony w Z.przy ulicy (...). Tego samego dnia sporządzono protokół zdawczo - odbiorczy, zgodnie z którym ogólna powierzchnia lokalu wynosiła 82,04 m². W latach 90-tych ubiegłego wieku został sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego J. W.pomiar lokalu użytkowego wynajmowanego przez J. L.. Zgodnie z tym pomiarem powierzchnia przedmiotowego lokalu wynosiła 79,90 m², a komórki strychowej 8,20 m². Po zdaniu lokalu użytkowego przez powódkę i po modernizacji tego lokalu przez jego nabywcę, został sporządzony przez M. G.operat - aneks do inwentaryzacji, w którym określono powierzchnię lokalu na 69,95 m². Kiedy powódka Z. L.dowiedziała się o nowym pomiarze wynajmowanego przez nią lokalu, pismem z dnia 23 grudnia 2010r. zwróciła się do Zakładu Usług (...)w Z.o analizę uiszczonych przez nią opłat czynszowych. W odpowiedzi na to pismo Zakład Usług (...)w Z.pismem z dnia 20 stycznia 2011 r. poinformował powódkę, że podjęto decyzję o zwrocie jej nadpłaconego czynszu za lokal użytkowy położony w Z.przy ulicy (...)za okres od listopada 2007r. do 19 stycznia 2010r w łącznej wysokości 1.421,45 zł. Z. L.nie wyraziła zgody na zwrot zaproponowanej jej przez Zakład Usług (...)kwoty i wniosła o zwrot nienależnie pobranego czynszu wraz z odsetkami ustawowymi za okres 10 lat. Pismem z dnia 17 marca 2011r. Zakład Usług (...)w Z.ponownie wskazał jako kwotę do zwrotu z tytułu nadpłaty czynszu 1.421,45zł, a w zakresie roszczeń za lata wcześniejsze stwierdził, że uległy one przedawnieniu. Pismem z dnia 7 lipca 2011 r. Zakład Usług (...)anulował decyzję w sprawie zwrotu nadpłaconego czynszu i wskazał, że kwota należna powódce za zawyżoną powierzchnię wynajmowanego lokalu wynosi 403,03 zł za okres od dnia 9 maja 2008r. do dnia 19 stycznia 2010r. Powódka nie zgodziła się ze stanowiskiem Zakładu Usług (...), ale nie zmienił on swojego stanowiska. Decyzjami z dnia 9 marca 2011 r. Burmistrz Z.stwierdził nadpłatę w uiszczonym przez powódkę podatku od nieruchomości za wynajmowany przez nią lokal i ustalił na nowo wysokość zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości za lata 2006 - 2009 na niższą kwotę ze względu na zawyżoną powierzchnię użytkową lokalu wskazaną w umowie.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo podlega częściowo uwzględnieniu. W uzasadnieniu wskazał, że w sprawie bezspornym jest, iż powódkę i stronę pozwaną łączyła umowa najmu lokalu użytkowego w okresie od dnia 9 maja 2008r. do dnia 20 stycznia 2010 r., kiedy to lokal ten został przez nią zdany. Bezsprzeczne jest też to, że wcześniej lokal najmowany był przez męża powódki i oboje oni płacili czynsz za powierzchnię wyższą niż w rzeczywistości ona wynosiła. Kwestią sporną jest natomiast to o ile czynsz był zawyżony oraz to z czego wynika żądanie powódki. Wniosła ona bowiem o zwrot nadpłaconego czynszu, twierdząc, iż nadpłata

ta stanowiła bezpodstawne wzbogacenie strony pozwanej. Pozwana natomiast podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, iż roszczenie wynika z umowy najmu. Sąd przyjął, że podstawą żądania powódki jest umowa najmu lokalu, podstawą tego roszczenia nie może być zaś bezpodstawne wzbogacenie. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd wskazał, że skoro z przepisu art. 405 k.c. wynika, że bezpodstawne wzbogacanie to stan przysporzenia uzyskanego bez podstawy prawnej, to oznacza to sytuację, w której uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wyłączone, jeżeli istnieje ustawowo sprecyzowane roszczenie o wykonanie zobowiązania, w takim wypadku bowiem brak jednej z podstawowych przesłanek roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a mianowicie wadliwości podstawy prawnej wzbogacenia. Nie można zatem konstruować roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wewnątrz umownych stosunków zobowiązaniowych. Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą do konstruowania na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, gdy wierzyciel bądź w ogóle nie opiera żądania na tej podstawie, bądź nie wykazał przesłanek uzasadniających takie żądanie. Gdyby roszczenie dochodzone w sprawie nie miało podstawy w stosunku zobowiązaniowym, to dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego względem powoda na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, konieczne jest wykazanie przez powoda, że pozwany wzbogacił się jego kosztem (art. 6 k.c). Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako "uzupełnienie" roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd stwierdził, że strona pozwana otrzymała wyższy niż należny jej czynsz na podstawie zawartej z powódką, a wcześniej z jej mężem, umowy najmu lokalu. W umowach tych strony określiły wynajmowany lokal, jakie pomieszczenia wchodziły w jego skład oraz jego powierzchnię. Sąd podkreślił przy tym, że umowy te były zawierane przez równorzędne podmioty i żadna ze stron, zwłaszcza powódka i jej mąż, nie byli w żaden sposób podporządkowani drugiej stronie. Mieli oni całkowitą swobodę przy zawieraniu umów najmu tego lokalu, mieli możliwość dokonania wcześniej jego pomiarów, inwentaryzacji, sprawdzenia czy powierzchnia podana przez drugą stronę umowy odpowiada stanowi faktycznemu. Powódka i jej mąż, działając w swoim interesie, powinni byli żądać przeprowadzenia takich pomiarów, skoro w każdej umowie, protokole zdawczo - odbiorczym, a także wstępnej decyzji o przydziale lokalu podawano inną powierzchnię przedmiotowego lokalu. Nie zrobili tego, ale w związku z tym nie można uznać, że opłaty uiszczane przez powódkę, a wcześniej przez jej męża, dokonywane były bez podstawy prawnej, ponieważ podstawa taka istniała, a była nią łącząca strony umowa, w której tak określiły one powierzchnię wynajmowanego lokalu. Mając na względzie powyższe, przyjmując, iż roszczenie powódki wynika z umowy najmu i stanowi w istocie żądanie zwrotu nadpłaconego przez nią czynszu, wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd stwierdził, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Świadczenie, które jest spełniane jako czynsz na podstawie ważnie zawartej umowy i w czasie jej wykonywania, lecz w wysokości wyższej niż należąca na podstawie łączącego stosunku prawnego jest czynszem nadpłaconym. Zgodnie zaś z art. 677 kc, roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy, jak również roszczenia najemcy przeciwko wynajmującemu o zwrot nakładów na rzecz albo o zwrot nadpłaconego czynszu przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Szczególny termin przedawnienia roszczeń przewidziany w art. 677 k.c. wyłącza stosowanie terminów ogólnych ustanowionych w art. 118 i 442 k.c. Powódka zwróciła rzecz - zdała wynajmowany przez nią lokal użytkowy - w dniu 20 stycznia 2010r., a pozew w przedmiotowej sprawie wniosła 30 stycznia 2012r., zatem jej roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd przyjął jednak, że strona pozwana zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia co do kwoty 1.421,45 zł, stanowiącej nadpłacony czynsz za okres od listopada 2007r. do 19 stycznia 2010r. Według bowiem art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Pozwana, działając przez administratora Zakład Usług (...) w Z., pismami z dnia 20 stycznia 2011r. i 17 marca 2011r., a więc po upływie terminu przedawnienia, skierowanymi do powódki, uznała jej żądanie co do kwoty 1.421,45 zł i zaproponowała jej wypłatę tej kwoty, stwierdzając jednocześnie, że roszczenia w pozostałym

zakresie uległy przedawnieniu. Pozwana zatem uznała częściowo roszczenie powódki, tym samym w tym zakresie zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia, więc termin biegu przedawnienia zaczął biec na nowo od 17 marca 2011 r. Roszczenie powódki w części dotyczącej zapłaty kwoty 1.421,45 zł nie uległo zatem przedawnieniu. Wprawdzie w kolejnych pismach kierowanych do powódki pozwana zmieniła swoje stanowisko i zaproponowała jej wypłatę niższej kwoty, to jest 403,03 zł, ale w ocenie Sądu, nie można tego uznać za odwołanie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, które nastąpiło wcześniej. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że roszczenie powódki wynika z umowy najmu, stanowi żądanie zwrotu nadpłaconego czynszu, które to żądanie uległo przedawnieniu z wyjątkiem kwoty 1.421,45 zł, co do której pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki. Kwota zasądzona przez Sąd obejmuje należność za okres, w którym przedmiotowy lokal był wynajmowany mężowi powódki, mimo podpisanego przez strony porozumienia wraz z cesją praw, zgodnie z którym J. L. zrzekł się roszczeń wynikających z umowy najmu. Nie rozstrzygając charakteru prawnego tego porozumienia, w ocenie Sądu było ono prawnie skuteczne, ponieważ zostało zawarte przez wynajmującego oraz byłego i przyszłego najemcę będącego jednocześnie członkiem rodziny byłego najemcy. Nastąpiła więc ciągłość w tej umowie i stosunkach łączących strony, co było celem. Sąd podkreślił jednak, że w czasie podpisywania tego porozumienia, zarówno wynajmujący, jak i najemca uważali, że wszystkie kwestie dotyczące umowy najmu są rozstrzygnięte, nie było między nimi żadnych nieporozumień i żadna z tych stron nie miała świadomości, że najemca uiszczal czynsz od powierzchni lokalu większej niż była w rzeczywistości. Wynajmujący - pozwany zdał sobie z tego sprawę dopiero po zdaniu lokalu przez powódkę i wówczas zaproponował jej zwrot nadpłaconego czynszu od listopada 2007r., kiedy to lokal wynajmował mąż powódki. Skoro pozwana sama zdecydowała, że zwróci powódce opłatę także za okres wynajmowania lokalu przez jej męża mimo podpisanego przez strony porozumienia, to Sąd, nie znajdując podstaw do podważenia tej decyzji, a próbując ją, zasądził na rzecz powódki uznaną przez pozwanego kwotę 1.421,45 zł obejmującą także okres wynajmowania lokalu przez męża powódki. O odsetkach ustawowych orzeczono zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 481 k.c. Początek wymagalności określono zgodnie z żądaniem powódki na dzień 27 września 2011r., to jest upływu 14 dni od doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki kosztami strony pozwanej. Wprawdzie powódka wygrała sprawę jedynie w około 18%, ale stosunkowe rozdzielenie kosztów sprawiłoby, że w zasadzie nie otrzymałaby ona żadnej kwoty. W sprawie zaś niewątpliwe jest, że przez lata zarówno powódka, jak i jej mąż płacili czynsz w wyższej wysokości niż wynikałoby to z rzeczywistych pomiarów lokalu. Sąd podkreślił przy tym, że strona pozwana przyznała tę okoliczność, zwracając powódce część zapłaconego przez nią podatku od wynajmowanego lokalu i jednocześnie odmówiła zwrotu czynszu. Strona pozwana prezentowała więc różne stanowiska w zależności od tego czy działała w ramach postępowania administracyjnego, czy cywilnego, wprowadzając tym niepewność w obrocie cywilnym i konsternację członków społeczności lokalnej, którymi są zarówno powódka, jak i jej mąż.

W apelacji od powyższego wyroku w pkt. I i III strona pozwana, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości, zarzuciła:

1. 1.

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przepisu art. 677 kc przez

przyjęcie, że ponosi ona odpowiedzialność z tytułu rzekomego nadpłaconego wobec niej czynszu mimo upływu rocznego terminu przedawnienia od dnia zdania lokalu użytkowego,

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powódki zostało uznane, mimo że Burmistrz Z. nie składał w sprawie żadnych oświadczeń co do roszczenia przeciwko Gminie

Ziębice,

3. naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 405 k.c. przez przyjęcie, że czynsz najmu płacony zgodnie z umową stanowił bezpodstawne wzbogacenie strony pozwanej,

4. naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 117 § 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia po upływie roku od zdania lokalu przez powódkę w dniu 20 stycznia 2010 r., mimo że rok upływał dopiero po 20 stycznia 2011 r., a Zakład Usług (...) pismo do powódki

datował na dzień 20 stycznia 2011 r.,

5. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 60 k.c. przez dowolne przyjęcie, że pismo Zakładu Usług (...) stanowiło zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przez Gminę Z., mimo braku w piśmie takich stwierdzeń,

6. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w ten sposób, że zasądzono kwotę, co do której mąż powódki zrzekł się na piśmie jej dochodzenia, podpisując w dniu 9 maja 2008 r. porozumienie z cesją praw i pod tym warunkiem zawarto umowę z powódką, kontynuując najem,

7. naruszenie przepisu prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 102 k.p.c. poprzez niewskazanie szczególnie uzasadnionych okoliczności, zwalniających powódkę od ponoszenia kosztów strony pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja podlegała uwzględnieniu jedynie w części. Na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę wziął pod uwagę stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, gdyż w zasadzie nie budził on wątpliwości, zwłaszcza w zakresie okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Jeśli zaś chodzi o zważenia prawne, to w ocenie Sądu Okręgowego nie można ich podzielić w całości. Przede wszystkim należało zgodzić się ze skarżącym, że nie było podstaw do nieuwzględnienia zrzeczenia się roszczeń wynikających z umowy najmu dokonanego przez męża powódki- J. L. w piśmie z dnia 9 maja 2008r / k. 15 /. Z pisma tego wynika jednoznacznie, że J. L. nie będzie dochodził od wynajmującego jakichkolwiek roszczeń z tytułu umowy najmu. Tego oświadczenia woli mąż powódki nigdy nie odwołał, nie wskazał on również, by zostało ono złożone wadliwie. Sam zaś fakt, że w chwili jego składania J. L. nie zdawał sobie sprawy z tego, że jakiegokolwiek roszczenia z tytułu umowy najmu mogą w przyszłości wystąpić, nie jest powodem- jak to uczynił Sąd Rejonowy- do zakwestionowania skuteczności samego zrzeczenia. Zwłaszcza, że już w czasie kiedy najemcą lokalu był J. L., kolejne umowy najmu także wskazywały na różną powierzchnię przedmiotowego lokalu. Ta zaś okoliczność powinna wywołać u najemcy wątpliwości odnośnie wysokości należnego czynszu i stanowić asumpt do wyjaśnienia tejże sprawy. Tego jednak J. L. nie uczynił, złożył natomiast skuteczne- w ocenie Sądu Okręgowego- oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń wynikających z umowy najmu. W tej sytuacji istniały podstawy do uwzględnienia apelacji w części, tj. co do kwoty 320 zł, 58 gr obejmującej czynsz w okresie 6 miesięcy / od listopada 2007r do kwietnia 2008r / , kiedy to najemcą lokalu był jeszcze J. L.. Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 kpc orzeczono jak w pkt I wyroku.

Dalej idąca apelacja nie jest słuszna. Aczkolwiek zdaniem Sądu Okręgowego rację ma strona skarżąca, zarzucając, iż w niniejszej sprawie nie składała ona oświadczenia o zrzeczeniu się przedawnienia. Oświadczenie tej treści w ogóle bowiem nie zostało złożone przez uprawnione do tego organy Gminy. Należało jednak przyjąć, że skoro jednostka budżetowa strony pozwanej, pomimo przedawnienia, kilkakrotnie obiecywała powódce zwrot części roszczenia, to w takiej sytuacji uwzględnienie zarzutu przedawnienia stanowiłoby nadużycie prawa- art. 5 kc / patrz: wyroki SN z 13.11.1997r, I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79 i z dn. 27.06.2001r, II CKN 604/00 /. Skoro więc podstawą do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia był de facto przepis art. 5 kc, istniały- w ocenie Sądu Okręgowego- podstawy do nieobciążania powódki kosztami procesu, o czym słusznie orzekł Sąd Rejonowy. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił dalej idącą apelację jako bezzasadną- art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przyjmując, iż powódka wygrała to postępowanie w 78%, a należne na jej rzecz koszty tegoż postępowania to kwota 70 zł, 20 gr / 90 złx 78%= 70 zł, 20 gr / , zaś strona pozwana wygrała to postępowanie w 22%, koszty jej należne stanowiły więc

kwotę 35 zł, 64 gr / 90 zł+ 72 zł= 162 złx 22%= 35 zł, 64 gr /. Po wzajemnym potrąceniu na rzecz powódki należało zasądzić 34 zł, 56 gr / 70 zł, 20 gr- 35 zł, 64 gr= 34 zł, 56 gr /.